Nr. 274. w Sobotę dnia 22. Listopada 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Turyn, 20. Listopada wieczorem. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych rozwijał swoją interpelacyą Buoncompagnie we względzie wewnętrznej i zewnętrznej polityki gabinetu. Sądzi, że ministerstwo nieposiada potrzebnej moralnej powagi do rządzenia krajem. Mordini żali się na uwięzienie swoje, tudzież deputowanych Calvino i Fabrici w Neapolu i czyni zacięte zarzuty rządowi względem kwestyi konstytucyjnej.

Kassel, 21. Listopada. — Ministrowie dotychczasowi będą bieżące interesa odrabiać, ponieważ tego obowiązki konstytucyjne wymagają.

Londyn, 21. Listopada. — Parowcem „Norwegian" nadeszły wiadomości z Nowego Jorku z d. 10. b. m Jenerał Mac Clellan, wedle nich, został złożony z dowództwa, a w miejsce jego nastąpił jenerał Burnside. Oddalenie Mac Clellana oburzyło lud i armią. Mówią o zmianie gabinetu konfederackiego. Konskrypcyą odroczono w Nowym Jorku do czasu nieoznaczonego, 28,000 konfederatów uderzyło pod jenerałem Breckenridge na Naschville z dwóch stron. Z jednej atoli strony zostali odparci. Wypadek z drugiej strony był niewiadomy.

— Piszą z Nowego Jorku pod d. 11. b. m., że wiadomość o napaści na Neschville była przesadzona. Tylko tam zaszły utarczki.

— Demokratyczne towarzystwo w Nowym Jorku wybrało jenerała Mac Clellana na swego prezesa.

Berlin, 22. Listopada. — Najj. Pan raczył nadać dotychczasowemu kr. saskiemu ministrowi rezydentowi w Berlinie, radzcy legacyjnemu Koenneritzowi order korony królewskiej 2. klasy z gwiazdą, dotychczasowemu przełożonemu registratury w ministerstwie spraw wewnętrznych tajnemu radzcy registratury Janowi Nitschke order kr. korony 3. klasy, tudzież radzcom przy sądach powiatowych Gerlingowi w Worbis i Hofmanowi w Lignicy order orła czerwonego 4. klasy.

Berlin, 21. Listopada. — Najj. Pan przyjmował dziś o godzinie 12. deputacyą sejmu prowincyalnego marchii brandenburgskiej i margrabstwa niższej Luzacyi w obec ministra spraw wewnętrznych i przyjął adres z rąk marszałka sejmu hr. Arnima Boitzenburga. Rzeczony adres został uchwalony głosami 56 przeciw 4 i brzmi wedle National Ztg. jak następuje:

»Waszej Królewskiej Mości poważają się na 15 sejm prowincyonalny marchii brandenburskiej i margrabstwa niższej luzacyi z najwyższego rozkazu powołane stany przy rozpoczęciu swych czynności złożyć u nóg najuniżeńsze zapewnienie niezmiennej swej wierności i ponowny wyraz niezachwianego przywiązania do uświęconej najwyższej jego osoby.— Wiernie poddane stany ośmielają się jak najpokorniej żywić nadzieję, że wśród obecnych okoliczności ponowione zapewnienie dawnego przywiązania ojcowskiemu sercu WKMości mile sprawi uczucie, i w uszanowaniu tem pozostają WKMości najpoddańsze stany.«

— Deputacye z lojalnemi adresami mnożą się. Deputacyom z prowincyi saskiej i szląskiej król odpowiedział: dziękuję wam za uczucia, którećie wynurzyli w imieniu wielu, którzy was tu wysłali. Wszystkie przemowy i adresa, a mianowicie najobszerniejszy i najważniejszy adres odczytany mi przez hr. Wartenslebena dotyczą głównego punktu, o który chodzi, to jest reorganizacyi armii. Podjąłem ją w głębokiem przekonaniu, że stanie się błogosławieństwem dla kraju, zarządzoną została po sumiennem zbadaniu i jest mojem najwłaściwszem dziełem. Wynurzyliście mi podziękowanie za to i miłem jest ono mojemu sercu! Od dawnego czasu niesłyszałem słów dziękczynnych! Niemogłem się spodziewać oporu, jaki się wzmógł co do tego środka, a najmniej co do reorganizacyi samej, najwięcej mogło to nastąpić co do kosztów, ale i te nieprzeniosą sił kraju. Po w zeczeniu się przezemnie dodatku podatkowego, nie podwyższono od wielu lat podatków i tylko podwyższy się podatek gruntowy przyjęty przez obie izby. Spodziewam się, że lud uznawać będzie coraz bardziej dobroczynne i błogosławione skutki reorganizacyi. Utrzymam reorganizacyą i nie pozwolę jej upaść. I pod innemi względami zapoznano mnie wielorako i moje słowa niezrozumiano. Mamy konstytucyą, przejąłem ją po moim zgasłym bracie i zaprzysiągłem ją. Dotrzymam jej sumiennie w duchu, w jakim wyrzekłem to w programie moim z dnia 8. Listopada 1858 r. Chodzi teraz o to, aby rządzić też z konstytucyą i pomyślność kraju podnosić. To czynić powinien monarcha pruski. Reprezentacya krajowa powinna dopomagać swem współdziałaniem w prawodawstwie, dopomagać, a nie osłabiać rządu! Pracujcie nad tem, aby moje zamiary i tu wyrzeczone słowa w dobrem rozumieniu dochodziły kraju. Nie jest to łatwą rzeczą w obecnych stosunkach, ale uda się wam przy pomocy Bożej i jak się spodziewam obróci się to wszystko z czasem na dobro. Powiedzieliście że w niezłomnej wierności trzymać ze mną i dopomagać mnie będziecie! Gdyby ta pomoc była potrzebną, wówczas was powołam i przybędziecie!

— Berlińska wieczorna gazeta donosi: »Do naszego biura redakcyjnego przybył dziś (20. Listop.) o godzinie 9. komisarz kryminalny Pik w towarzystwie kilku urzędników. Żądał objaśnienia względem osób pracujących w redakcyi i otrzymał je w miarę, jak to poczytał za dobre jeden ze współpracowników obecny. Gdy sam co do swej osoby nie chciał dać objaśnienia, zanim się dowie o co właściwie chodzi, oświadczył pan Pik, że przybył po skonfiskowanie jednego z dawniejszych numerów berlińskiej wieczornej gazety. Odpowiedzialny redaktor podczas przesłuchania swojego oświadczył, że nie zna autora artykułu oskarzonego i przeto może go zna inny współpracujący w redakcyi. W skutek tego oświadczenia nie chciał się w dalsze wdawać objaśnienia nasz współpracownik i wskazał panu Pikowi wydawcę, który w tym samym domu mieszka. Pan Pik po kilka razy powtórzył, że jeżeli nasz współpracownik nieda mu dostatecznego objaśnienia, musi sam udać się z nim do sędziego prowadzącego śledztwo. Nie dał się przecie tem zagrożeniem zastraszyć. Pan Pik odszedł, nie odwiedziwszy nakładcy.« Przypadek ten przypomina nam czasy reakcyi najbardziej kwitnącej, gdzie pod samorządem Hinkeldeya działy się takie rzeczy. Dla nas jest zagadką trudną do rozwiązania, pod jakim tytułem prawnym sprawowała policya funkcye sędziego instrukcyjnego, pisze korespondent berliński do gazety wrocławskiej.

Królestwo Polskie.

Independance Belge pisze z Warszawy: Wielki książe Konstanty wybiera się z żoną i dziećmi do Petersburga, pod pozorem, że chce rodzinę cesarską odwiedzić. Chodzi pogłoska, że już do Warszawy nie wrócą.

— Dziennik powszechny z 17. Listopada zamieszcza deklaracye rządów rosyjskiego i austryackiego, dotyczące urządzić się mającej wzajemności w prawodawstwach dwóch cesarstw dla ukrócenia przestępstw popełnianych na terytoryum jednego z dwóch państw, przeciwko bezpieczeństwu drugiego. Kodeks austryacki mówi właściwie o związku niemieckim, przepisy te teraz rozciągają się i do poddanych rosyjskich, jeżeli się dopuszczą przestępstw lub zbrodni stanu i ujdą na terytoryum austryackie, lub z Austryi na terytoryum zostające pod panowaniem rosyjskiem. Jest to więc urzędowe potwierdzenie tego, co już się z wielu względów pokazywało w innych przypadkach, iż Austrya ściśle się łączy z Rosyą pod względem wypadków w Królestwie Polskiem i prowincyach dawną Polskę składających. Tak w tych dniach widać z procesu toczącego się w Krakowie przeciw Józefowi Nowotnemu, Wojciechowi Pikowi i Gostkowskiemu za rozdawanie i śpiewanie pieśni »Boże coś Polskę«, iż namiestnictwo krajowe poleciło sądom w Galicyi wytaczanie procesów i karanie więzieniem śpiewających te pieśni, jak to wykazał obrońca krakowski p. Zyblikiewicz. A lubo okazał, że przez 8 miesięcy wszędzie w Galicyi śpiewano tę pieśń bez nagabywania o to ze strony rządu i sądów, że przeto sądy w tem nic kryminalnego nie upatrywały, teraz zaś za poleceniem namiestnictwa występują przeciw pieśniom wedle instrukcyi, jednakowoż sąd uznał oskarzonych winnymi i skazał na więzienie od 3 do 1 miesiąca i zapłacenie kosztów procesowych, podając w wywodzie wyroku, że pieśni te są podburzające.

— Rady powiatowe w Królestwie wszędzie wzbraniają się wybierać delegacye do naboru wojskowego, ponieważ to się sprzeciwia autonomii krajowej. Delegacye bowiem byłyby zmuszone swojem przystąpieniem

potwierdzić wybieranie tysięcy młodzieży, które jak zwykle pędzą w dalekie strony Moskale na zatracenie, a więc dopuszczałyby się zdrady względem swojego kraju. Tak się też na zjeździe rady powiatowej w Kutnie stało. Naczelnik powiatowy przewodniczący zaprotestował przeciw wnioskowi przyjętemu w duchu powyższym przez radę i nie pozwolił na zamieszczenie tego wniosku w protokule. Zawiesił potem obrady i posłał sztafetę do Warszawy z wiadomością o tem i zapytaniem, co dalej czynić. Odpowiedziano mu, że uczynił co należało, wniosek ma uważać za nie były, a czynności inne dalej prowadzić.

— Hr. Stanisław Potocki wyprawił wielki wieczór dla Wielopolskiego, na który przybyło kilka osób z wyższej arystokracyi.

— W dniu 17. b. m. wrócił tu kaznodzieja Dr. Jastrow i był powitany przez żydów, na których czele znajdował się radzca stanu Rosen.

(Dalszy ciąg sprawozdania o radach powiatowych.

Zdrowie publiczne.

Stan zdrowia ludu wiejskiego, zdaniem rady powiatowej krasnystawskiej spoczywa jedynie w pieczołowitości dworów; z nich idzie rada, z nich pomoc i lekarstwo. Nie są to bynajmniej słowa próżności, ale słowa skargi: bo chęć najszczersza nie starczy za naukę, a tej po wsiach albo zupełnie brakuje, albo jest za kosztowna. Miasta większe tylko gromadzą lekarzy, a monopol apteczny czyni lekarstwa ludności wiejskiej niedostępne. Uwagi te skłoniły radę do wniosku: aby władza lekarska na ten zupełny brak umiejętnej opieki zwróciła swe działania; aby zaleciła ścisłe zbadanie kwalifikacyi felczerów po małych miasteczkach osiadłych i listę ich imienną do wiadomości publicznej podała; aby im wzbroniła dowolnego krwi puszczania i prowadzenia ochydnego targu w tej profesyi. Życzenie jest ogólne utrzymywania felczerów po gminach i zdolnych arkuszerek po miastach, i dla tego rada powiatowa usilnie uprasza radę lekarską, aby ich dostarczyła. Dotkliwie także uczuć się daje zupełny brak weterynarzy; jeden rządowy weterynarz nie jest na powiat dostateczny; żądania zaś wsparte na potrzebie, mogłyby dla wielu z nich obszerną praktykę zapewnić. Nadmieniła wreszcie rada powiatowa, że trafiające się tak często wypadki śmiertelności na czarną krostę, jedynie z powodu sprzedaży mięsa z bydła na karbunkuł chorego, czynią koniecznem obostrzenie przepisów o rzezi.

Rozbierając środki do zachowania zdrowia publicznego prowadzące, rada powiatu lubelskiego uznała potrzebę ustanowienia trzech akuszerek rządowych, dla trzech okręgów powiat składających. Obowiązkiem ich będzie nieść bezpłatną pomoc ubogim położnicom po wsiach i miastach. Objawiła także rada życzenie zaprowadzenia po miastach okręgowych weterynarzy, płatnych z funduszu opłat asekuracyjnych od bydła.

W powiecie łukowskim utyskiwała rada powiatowa, że w mniejszych miasteczkach częstokroć dość ludnych, nie obmyślone są środki pomocy w razie nagłych lub zaraźliwych słabości, że lekarz z urzędu do chorych wezwany, nie ma komu na miejscu zleceń swych zostawić. Dla zaradzenia temu rada wystąpiła z wnioskiem: aby w każdem miasteczku utworzyć posadę starszego felczera, oraz akuszerki, a to albo z funduszu, jaki wnoszą miasta na służbę zdrowia, albo też z remanentów kas miejskich.

Na radę powiatową radzyńską wniesione było żądanie dyrekcyi ubespieczeń o udzielenie opinii, czyliby maximum wartości za wybijane bydło tymczasowo na 5 lat od r. 1858—1862 ustanowione, w następnym pięcioletnim okresie podwyższyć lub obniżyć nie należało. W zaopinowaniu tego przedmiotu rada dotychczasowe maximum wynagrodzenia za krowę 25 rs., za jałówkę 15 rs., za cielę 3 rs. uznała za dostateczne; lecz co do wołów, zuwagi: że po zaszłej zmianie stosunków gospodarskich, dokładna uprawa gruntów wymaga inwentarza roboczego daleko silniejszego; że w ślad za wzmagającą się potrzebą, wzrasta także cena, zaproponowała rada maximum wynagrodzenia za woła podnieść rs. 25 do rs. 45.

Uznając potrzebę wskazania środków zabespieczenia zdrowia publicznego, rada powiatowa hrubieszowska wyznaczyła delegacyą zaleciwszy jej, aby po zbadaniu łącznie z lekarzem powiatowym przyczyn śmiertelności i chorób lokalnych, przedstawiła na przyszłem posiedzeniu wnioski, co do należytego obmyślenia pomocy lekarskiej, jak niemniej co do rozpowszechnienia dojrzalszych pojęć w ludności miejscowej, pod względem hygieny.

Więzienia.

W kwestyi więzień nastręczyły się radom powiatowym następujące spostrzeżenia.

Na więzienie detencyjne w Białej, potrzebny jest oddzielny budynek, dotąd bowiem dla braku miejsca, obwinieni mieszczą się razem z osądzonymi, mają ciasne lokale, po różnych miejscach rozrzucone i powietrze niezdrowe. Nim to jednak nastąpi, uważała rada powiatowa że tymczasowo więźniów nieosądzonych możnaby pozostawić w Białej, osądzonych zaś przenieść do Siedlec; zmienić system dotychczasowego rozmieszczania więźni; urządzić oparkanienie; dać wentylatory i powiększyć okna. Za stósowne także uznała rada zaprowadzenie łaźni, do którejby więźniowie przynajmniej raz na tydzień uczęszczać mogli. Częste pobielanie kotłów żelaznych; urządzenie kaplicy w bliskości więzienia; oddzielanie małoletnich przez czas badania; odsyłanie ich po osądzeniu do kolonii karnych, na ten cel w kraju urządzić się winnych; nabycie dla więźniów książek elementarnych; zaprowadzenie dla więźni rozmaitych warsztatów rzemieślniczych; podanie im w więzieniu środków zarobkowania i składania zarobkowtych do kasy oszczędności; oto są uwagi, które rada powiatowa wprowadzonemi w czyn widziećby pragnęła. Co do więzienia policyjnego i funduszu transportowego, objawiła rada życzenie, aby fundusz ten przeszedł na wyłączną własność, powiatu i był użyty na zamierzone ulepszenia w więzieniu detencyjnem.

Obejrzenie aresztów detencyjnego i policyjnego w mieście Hrubieszowie, przekonało radę powiatową hrubieszowską, że szczupłość i niedogodność onych pod względem sanitarnym, wskazują potrzebę obmyślenia innego lokalu i stósownym na ten cel funduszów.

Rada powiatowa zamojska chcąc się przekonać, czy zakłady karne w powiecie wymagają i jakich ulepszeń, wyznaczyła delegacyą która po zbadaniu stanu więzień, przedstawić ma swe uwagi na przyszłem posiedzeniu. Dalszy ciąg nastąpi.

Francya.

Paryż, 18. Listopapa. — Baron Gros został zamianowany posłem przy dworze angielskim. On z Elginem przybyli do Pekinu w dniu 22. Październ. 1860 r. i obaj zawarli w dniu 26. Października pokój z Chinami. Gros jako poseł francuski, Elgin jako poseł angielski traktat ten zawarli.

— Uważają tu upadek gabinetu Ratazzego za rzecz prawdopodobną. W miejsce jego nastąpi zapewne p. Ricasoli, popierany przez lewą stronę izby deputowanych.

— Turyński poseł p. Nigra, który 8 dni bawił w Compiegne, wrócił do Paryża.

— Godną jest uwagi, że od niejakiego czasu upowszechniają się pogłoski o zamachach na cesarza Napoleona. Po Niemczech upowszechniły się jednego dnia telegramy, o strzeleniu do cesarza, chociaż wkrótce okazało się, że rzecz była zmyślona.

— Szczególniejszego rodzaju piętrzą się trudności w Meksyku. Jenerał Forey ruszyć się nie mógł ze swem wojskiem, podobno z powodu wielkich deszczów panujących w Meksyku, które czynią drogi przepaścistemi. Przed końcem więc Października nie wyruszy na wyprawę do Orizaby. Gdy tam stanie nadejdzie Grudzień. Sądzą, że przed końcem Grudnia nie wyruszy z Orizaby do Meksyku. Jenerał Forey posłał do Nowego Jorku po muły, konie, osły, wozy i inne przybory przewozowe. Choćby się wysłani oficerowie nadzwyczaj spieszyli, nie wywiążą się jednak z tej misyi przed 3 miesiącami. W Meksyku samym wielkie czynią przygotowania do obrony. Niektórzy eksaltowani chcieli w dniu ogłoszenia niepodległości (16. Września) złupić kramy Francuzów, ale rząd temu zapobiegł.

— Według Köln. Ztg następnie brzmi depesza pana Drouyn de Lhuys z d. 26. Października, przesłana w skutku okólnika jenerała Durando, pełnomocnikowi francuskiemu w Turynie.

JW. Panie! Od chwili wejscia mego do ministeryum spraw zagranicznych, usiłowałem zdać sobie sprawę z obecnego położenia Włoch i stanu rzeczy, jaki nowa organizacya półwyspu sprowadziła. Nasze zajęcie wojskowe prowincyi rzymskich, o ile się na nie ze stanowiska stosunków naszych do rządu włoskiego zapatrywać można, wziąłem pod najściślejsze zbadanie. Dwa dokumenta z nowszych czasów najprzód zwróciły na siebie moją uwagę, to jest: okólnik jenerała Durando z 10. Września i depesza, którą JExc. w d. 8. Października przesłał posłowi włoskiemu w Paryżu, dokument, którego poufną komunikacyę otrzymał mój poprzednik. Kawaler Nigra odczytał mi go i stósownie do instrukcyi zostawił mi jego odpis. Znajdziesz tu JW. Pan załączoną jego kopię. Gdy dokument ten z rąk posła włoskiego otrzymałem, musiałem wstrzymać się od wszelkiej bezpośredniej i urzędowej rozmowy o jego treści i zastrzedz sobie, zanim nań odpowiem, dojrzałe jego zbadanie i zażądanie rozkazów od cesarza. Mam dziś JW. Panu dać wiadomość o tem zbadaniu i wskazać ci, jaki tok idei obiorę, aby stósownie do rozkazów, JC. Mości na komunikacyę rządu włoskiego odpowiedzieć.

»Aby jasno przedstawić położenie rządu cesarskiego i warunki, jakie nań zobowiązania i udział jego w wypadkach od lat 14 zaszłych na półwyspie, wkładają, winienem przytoczyć główne fakta tej gorączkowej epoki i zestawić oświadczenia, jakiemi sam cesarz i rząd jego politykę Francyi charakteryzowali, oraz w sposób lojalny cel do jakiego dążą, wykazywali.

Gdy papież Pius IX. wziąwszy inicyatywę ruchu reform we Włoszech, w skutku rewolucyi Rzym opuścić musiał, wywołało w świecie katolickim podniecone oburzenie czynną interwencyę mocarstw, a gabinet tuileryjski nie zapomniał, że król Karol Albert, który dla oswobodzenia Włoch w swe historyczne uwikłał się przedsięwzięcia i popierany był przez ministeryum, któremu wtedy przewodniczył Gioberti, Francyi najprzód uczynił projekt porozumienia się, aby posiadłości kościoła zapewnić i w razie potrzeby piemonckim orężem prawa stolicy św. przeciw wszelkiej zaczepce bronić. Francya, która naprzód pospieszyła, miała zaszczyt przywrócić panowanie ojca św. w Rzymie, a mocarstwa zagraniczne, które w jej sile nie mniejsze miały zaufanie jak w jej rzetelności, zostawiły jej opiekę nad ustaleniem dzieła, w którem niektóre z nich chciały wziąść udział. Rząd cesarski ma przekonanie, iż posłannictwo, które przyjął na siebie, spełnił godnie i gdy czynność jego ukończoną została, chciał już wojska swe odwołać, gdy wybuchła pomiędzy Piemontem i Austryą wojna nowe nań obowiązki położyła. Cesarz przejęty przedewszystkiem obowiązkami Francyi i równocześnie ulegając sympatyi Włoch, niewahał się zapuścić się w wojnę, z której wyjść miała niepodległość półwyspu. Zadaniem jakie sobie Francya założyła, było zdobycie tej niepodległości, szanując o ile wypadki wojny dozwolą, istniejące prawa. W przekonaniu cesarza niepodległość papieża była zapewnioną traktatem zurichskim i wzmocnić się miała ścisłym związkiem państw włoskich. Gdy przeto gabinet turyński ulegając czynom gwałtownym, które rezultaty wojny z r. 1859 mogły postawić w kwestyi, postanowił ująć kierunek ruchu, który ludność wzniecała, i przystąpić do anneksyi księstw, rząd cesarski oddzielił solidarność swą od polityki, która przestała być jego polityką, i przedstawiwszy swoim sprzymierzonym niebezpieczeństwa, które ich czekają na drodze, na jaką weszli; zrzucił z siebie odpowiedzialność za nie. W przesłanej w dniu 24. Lutego posłowi cesarskiemu w Turynie i hr. Cavourowi zakomunikowanej depeszy, poprzednik mój wyraził się w następujący sposób.

»Czyż potrzebuję długie dodawać szczegóły oświadczając, jaką będzie postawa nasza gdyby gabinet turyński, który w wyborze swym jest wolnym, wolał narazić się na wszelkie wypadki, które, zaprzysięgając ich unikać, wyłuszczyłem? Hipoteza, w której rząd JK. sardyńskiej Mości na własne tylko siły ma liczyć, rozwija się rzec można sama przez się i byłoby mi przykro przy niej się zatrzymywać. Ograniczam się na wyrażeniu JW. Panu z rozkazu cesarza, że za żadną cenę odpowiedzialności za podobną sytuacyę na siebie przyjmować nie możemy. Jakiekolwiek być mogą sympatye JC. Mości dla Włoch, a szczególnie dla Sardynii, która krew swą zmieszała z naszą, nie waha on się objawić swój stały i nie cofniony zamiar obrania interesów Francyi za jedynego kierownika swojej postawy.«

Gabinet turyński nie zważał na tę radę i wziął na siebie odpowiedzialność za swe postanowienia. Wkrótce jednak wyprawa Garibaldego przeciw Sycylii, zmuszając gabinet turyński do interwencyi w południowych Włoszech, popchnęła go do zbrojnego sporu z rządem ojca śgo i skłoniła nas zganić uroczyście akta, zaczepiające zwierzchnictwo, którego bronimy. Dnia 10. Września 1860 otrzymał baron Talleyrand rozkaz wręczenia hr. Cavourowi następującej noty:

»»Podpisany itd. ma zaszczyt JE. hr. Cavourowi donieść, że otrzymał rozkaz w imieniu JCMości wyrazić, iż jeżeli nie zostanie upewnionym, iż nota przesłana przez rząd sardyński dworowi rzymskiemu pozostanie bez skutku i armia sardyńska wojska papiezkiego zaczepiać nie będzie, ujrzy się zmuszonym zerwać stosunki dyplomatyczne z gabinetem turyńskim i zganić publicznie politykę, którą Francya uważa za szkodliwą dla spokoju Europy i dla przyszłości Włoch.««

Gdy nota ta postanowienia rządu. włoskiego nie zmieniła, napisał pan Thouvenel w dniu 15. Września do pana Talleyranda co następuje:

»»Panie baronie! Mam zaszczyt zawiadomić cię, że cesarz postanowił, abyś natychmiast Turyn opuścił dla dania dowodu jego silnej woli zrzucenia z siebie wszelkiej solidarności w faktach, którym niestety! zapobiedz nie mogły jego rady, które interesa Włoch dyktowały.««

Pomijam mimochodem wypadki, jakie nastąpiły, to jest aneksyę prowincyi neapolitańskich i utworzenia Królestwa Włoskiego. Wypadki te nie zmieniły zapatrywania się cesarskiego. Lecz Włochy nawiedziło wielkie nieszczęście. Śmierć znakomitego męża stanu, który przewodniczył gabinetowi turyńskiemu i którego osobiste znaczenie przyczyniło się do powstrzymania na półwyspie namiętności anarchicznych, mogła bardzo pogorszyć sytuacyę i dla powszechnego pokoju najszkodliwsze mieć skutki. Nie potrzebuję powodów, które rząd cesarski skłoniły wtedy do uznania króla Włoch, szczegółowo przytaczać, chcę tylko przypomnieć warunki pod jakiemi akt ten szczególnie co się tyczy kwestyi rzymskiej został spełnionym. Cesarz odpowiadając królowi Wiktorowi Emanuelowi, który go prosił o uznanie nowego jego tytułu, wyraził się następnie w d. 12. Lipca 1861:

»»Winienem W. Kr. Mości otwarcie oświadczyć, że chociaż nowe Królestwo Włoskie uznaję, pozostawiam wojsko moje w Rzymie, dopóki nie nastąpi pojednanie z ojcem św. lub papież będzie zagrożonym najazdem regularnych lub nieregularnych wojsk w pozostałych mu prowincyach.««

P. Thouvenel zawiadomiwszy urzędnika prowadzącego interesa w Turynie o postanowieniu cesarskiem, mówi:

»»Gabinet turyński zda sobie sprawę z obowiązków jakie na nas wkłada położenie nasze względem stolicy św. i za zbyteczne uważam dodawać, że zawięzując urzędowe stosunki z rządem włoskim, w żaden sposób protestacyi dworu rzymskiego przeciw najściu kilku prowincyi papieskich osłabiać przeto nie chcemy. Rząd króla Wiktora Emanuela nie może równie jak my zapoznawać siły uwag wszelkiego rodzaju, które się wiążą z sprawą rzymską i postanowieniami naszemi kierują, i pojmie że chociaż Włochy uznajemy, musimy również nadal Rzym uznawać, póki dostateczne rękojmie nieosłonią interesów, które nas tam sprowadziły.««

Rząd cesarski starając się z obowiązania swoje wycofać i charakter swych postanowień dokładnie określić, miał nadzieję, że przywrócenie jego stosunków dyplomatycznych z dworem turyńskim, dozwoli mu pracować skutecznie nad dziełem pojednania, z którem według jego przekonania wiąże się stanowcze namaszczenie nowego porządku rzeczy na półwyspie. Sympatya jego dla Włoch, jego opieka nad stolicą ś. i nadto wszystko obowiązki jego względem Francyi nakazują mu, usiłowania swe prowadzić z wytrwałością, która się nie znuży ani szorstkim oporem, ani nierozważną niecierpliwością, a którą znaczenie w sprawie rzymskiej zawartych interesów dostatecznie wyjaśnia. Cesarz starał się objawić w liście niedawno w Monitorze zamieszczonym zasady, które polityką jego kierują i równie Włochom jak stolicy ś. wskazać cel mogący być osiągniętym i potrzebne do tego środki. Od chwili, gdy cesarz w ten sposób wykazał trudność żądania i warunki udania się jego, rząd jego nieprzestawał nigdy uznawać usiłowań zbliżenia do siebie umysłów i zapewnić pokój i bezpieczeństwo równie wzburzonym umysłom jak cierpiącym interesom. Rezultaty dotąd nieodpowiedziały naszym oczekiwaniom, lecz jeżeli ubolewamy nad uporem, z jakim dwór rzymski wzbraniał się szukać wspólnie z nami podstawy układów mogących być przyjętemi, to z drugiej strony ważne fakta, których zamilczeć niemogę, wzmocniły dwór ten w uporze i usprawiedliwiając jego nieufność, nasunęły rządowi cesarskiemu nowe trudności. Jen. Garibaldi, podsuwając inicyatywę osobistą pod regularne działanie władzy publicznej, uorganizował wyprawę, która jak wiadomo, przeciw nam była wymierzoną i wyzwał zbrojną ręką Rzym, który stał pod naszą opieką. Rząd królewski, pospieszam to uznać, udaremnił szczęśliwie ten zamach z odwagą i energią, które lojalności jego czynią zaszczyt. Powzięcie tego zamiaru i początek jego wykonania, który nastąpił, wzbudził jednak we Włoszech wskutku ruchu anarchicznych namiętności gorączkową sytuacyę. Równocześnie uorganizowały się w sąsiednim kraju wrzawliwe manifestacye, których wyraźnym celem było wywierać parcie na postanowienia cesarskie.

O ile mi się zdaje być zbytecznem przypominać, że chorągiew Francyi żadnej nie ulega groźbie, o tyle uważam również za niepotrzebne żądać dla polityki mego kraju najzupełniejszej niezależności od wszelkiego parcia wewnętrznego. Jednakże fakta, których niemógłem zupełnie pominąć milczeniem, nie wstrzymałyby usilnych starań rządu cesarskiego, aby doprowadzić do skutku pojednanie obu wielkich interesów, będących we Włoszech przedmiotem jego nieustannych usiłowań, gdyby nas urzędowa komunikacya, jaką nam okólnik p. jenerała Durando z d. 10. z. m. uczynił i ogłoszenie tego dokumentu, nie pozbawiły na chwilę nadziei, jaką chętnie pragnęlibyśmy pokładać w usposobieniach rządu włoskiego, otrzymania układów, do jakich dążymy. W rzeczywistości przywłaszcza sobie p. jenerał Durando, uczyniwszy wzmiankę o wyprawie Garibaldego, jego program i żąda, mówiąc o prawie Włoch do Rzymu, w imie swego rządu wydania tej stolicy i przesiedlenia ojca św. Według zdania naszego, zdaje się w obec tego uroczystego oświadczenia i tej stanowczej pretensyi, wszelka dyskusya bezużyteczną i wszelka próba pośredniczenia za śmiałą jak to z szczerym żalem wyznać muszę; rząd włoski przez te bezwarunkowe oświadczenia, o których właśnie nadmieniłem, postawił się na polu, na które wstępować za nim niemniej ciągle interesa i tradycye Francyi, jak tegoczesne wymagania jej polityki wzbraniają nam.

Nie zapieram bynajmniej przyjacielskiej i umiarkowanej formy owej komunikacyi, jaka mi świeżo przez p. ministra włoskiego uczynioną została, lecz napróżno szukam w tem żywiołów do układów, na które przystać możemy. Według naszego widzenia rzeczy, układy dążyć tylko mogą do pojednania dwóch interesów, które się opiece naszej wprawdzie z rozmaitych, dla nas jednak równie szacownych powodów, poruczają i których poświęcać jeden dla drugiego w myśli mieć nie możemy. Rząd włoski wie prócz tego bardzo dobrze, że nas zawsze znajdzie bardzo skłonnych do zbadania z względnością i sympatyą wszelkich kombinacyj, jakie podobać mu się będzie nam przedłożyć, i które mu się wydadzą zdolnemi do zbliżenia nas do zamierzonego celu, który osiągnąć jego roztropność nam dopomoże, jak się spodziewamy.

Odczytaj JWPan ten adres, p. ministrowi włoskiemu spraw zagran. i udziel mu jego odpisu.

Racz przyjąć itd. (podp.) Drouyn de Luys.

Paryż, 26. Października 1862.«

Galicya.

Lwów, 14. Listopada. — Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej wniesiono kilka interpelacyj dotyczących postępowania urzędników magistratualnych. Pierwszą wniósł p. Rodakowski z powodu podania cechmistrza cechu szewskiego p. Grzyszeckiego w sprawie nielegalnego złożenia go z urzędu cechmistrza, na zebraniu członków cechu zwołanym bez jego wiedzy, na którym to zebraniu przewodniczył obradom wbrew przepisom ustawy przemysłowej p. radca magistratualny, który jako komisarz urzędowy miał prawo jedynie być obecnym obradzie, a nie przewodniczyć takowej. Pan burmistrz oświadczył, że podanie p. Grzyszeckiego będzie wzięte pod rozpoznanie, co do samej wszakże treści interpelacyi nie dał dosyć wyraźnego objaśnienia. Interpelował następnie p. Gębarzewski dowiadując się o stanie robót celem zaopatrzenia wodą przedmieścia Żółkiewskiego, a interpelacya p. Jabłońskiego dotyczyła powziętej przed rokiem uchwały rady, mocą której polecono magistratowi używać wyłącznie języka polskiego w czynnościach manipulacyjnych, a wszelkie zapasy pozostałych z lat dawniejszych druków w języku niemieckim dotychże czynności sprzedać jako makulaturę, a na przyszłość polskich jedynie używać druków. Oznajmił p. Jabłoński, że właśnie uczyniono nowy nakład arkuszów na koncesye przemysłowe w języku niemieckim z polecenia magistratu w drukarni Pillera. Uważając tedy krok ten jako przeciwny uchwale wyż wspomnionej, zapytywał o jego przyczynę. W odpowiedzi oświadczył p. burmistrz, że czynności manipulacyjne w magistracie odbywają się w języku polskim, że druki niemieckie stosownie do uchwały rady zostały wyprzedane, i że tylko koncesye przemysłowe muszą być stosownie do rozporządzenia ministerstwa stanu wydawane w języku, w którym strony o takowe podają. Tym to celem jest niezbędnie potrzebny zasób arkuszów koncesyjnych w obu językach, i dla tego nowy ich nakład w języku niemieckim uczyniono. Twierdził wszakże p. Jabłoński, że magistrat wydaje koncesye w języku niemieckim nawet w razach, gdy strony podania o to wnoszą w języku polskim, a na dowód przytoczył liczbę takowej niemieckiej koncesyi wydanej na prośbę po polsku napisaną. P. burmistrz uważając to za prawdopodobną omyłkę przyrzekł przekonać się o niej z aktów i na przyszłem posiedzeniu objaśnić rzecz.

Następnie p. Adamski odczytał sprawozdanie komisyi wyznaczonej do przekonania się o stanie domu sierot pod opieką miasta zostających w skutek dawniejszej interpelacyi p. Jabłońskiego. Komisyę tę składali pan burmistrz, ks. opat Manasterski, pan Szuman i budowniczy miejski. Komisya przybywszy na miejsce znalazła w oknach kilkadziesiąt szyb wytłuczonych, pomimo zimnej pory jesiennej, drzwi bez klamek i nie przymykające się należycie, dzieci zaś nie zaopatrzone ani w bieliznę ani odzież zimową. Przekonała się wszakże komisya, że zaniedbanie to nie pochodzi z winy zarządcy tegoż domu. On bowiem czynił o tem kilkokrotne doniesienia, nie uwzględnione dotąd, a rzecz o sprawienie odzieży i bielizny zaległa kilka miesięcy w izbie obrachunkowej odesłana tam celem obliczenia kosztów sprawienia tej odzieży. Dodał wszakże sprawozdawca, że wszelkie naprawy tak drzwi jak okien zostały już uskutecznione, a co do odzieży rada uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem stósownie do obliczenia izby obrachunkowej kwotę 2700 złr. w. a. Nadzwyczaj przykre wrażenie zrobiło sprawozdanie to na obecnych słuchaczach,

przekonało bowiem w jak opłakanym stanie pozastawał dotychczas dom sierot pod opieką miasta, a w szczególności sekcyi dobroczynności, i gdyby nie interpelacya pana Jabłońskiego długoby jeszcze może w nim pozostał. Dowiedzieliśmy się przy tej sposobności, że większa połowa chłopców w tym zakładzie choruje na parchy, co tem bardziej zadziwiać musi, że sekcya dobroczynności w radzie miejskiej, liczy w swem gronie wielu lekarzów, którzyby przecież na stan zdrowia zakładu stojącego pod opieką i nadzorem uważać powinni.

Najważniejszą wszakże sprawą na tem posiedzeniu była rzecz o wydzierzawienie dochodu z akcyzy i propinacyi przy rogatkach miejskich, obszernie wyłuszczona przez sprawozdawcę pana Pfeifra. Rząd celem umniejszenia wydatków administracyjnych postanowił wydzierzawić pobór akcyzy, z którego część przypada do kasy miejskiej, również jak i pobierana równocześnie u rogatek opłata propinacyjna. Rada upatrując niebezpieczeństwo i szkodę w dochodach miejskich gdyby pobór akcyzy i dochodów propinacyjnych wydzierzawiony był komuś prywatnemu, uchwaliła wydzierzawić tę rzecz na siebie i przy rozpisanej licytacyi podać ze swej strony ofertę, porówno z innymi konkurentami. Że jednak warunki oferty nie mogą być jawnie rozbierane i ogłoszone przed czasem, uchwalono wybrać pięciu mężów zaufania i udzielić im pełnomocnictwo ułożenia warunków oferty i podania tejże wysokiemu rządowi. Wybór rzeczonych mężów zaufania odroczono do przyszłego posiedzenia.

Cz.

Przybyli do Poznania dnia 22. Listopada.

BAZAR: Jocz z Wilna, Heyne z Wintersdorfu, Taczanowska z Sławoszewa, Koczorowski z Czermineka, Koczorowski z Mikoszek, Radoński z Czarnuszek Wolniewicz z Dębicza, Łaszczyński z Polski.

POD CZARNYM ORŁEM: Kiedrzyńska z Modlibowek, Prądzyńska z Stroszek, Rohrmann z Chrząstowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Gäde z Berlina, Bellert z Hanoweru, Sadowska z Warszawy, Wieland z Gothy.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Dahms z Szczecina, Landsberg z Berlina, Brinkmann z Gołuchowa, Nehring z Jachembka.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Mudro z Berlina, Hensels i Peters z Szczecina.

OHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Grevenitz z Sremu, prob. Zytkiewicz z Łabiszyna, Herzberg z Alsfeld, Sperling z Wrocławia, Schmiedtsdorff z Berlina, Schnösenberg z Bierscheid.

HOTEL PARYSKI: Stanowski z Kijewa.

HOTEL BERLINSKI: Hautz z Kołatki, Wölbling z Pniew, Koszutski z Wargowa, Dr. Türk z Srody, Hermann z Trzcianki.

POD TRZEMA LILIAMI: Knypiński z Pobiedzisk.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Kochheim z Srody, Lewin i Peiser z Szamotuł, Haber i Cohn z Wrocławia, Simon z Fordona, Krain z Pobiedzisk, Levy z Wągrowca, Heppner z Jaraczowa, Stegemann z w. Rybna.

EICHENER BORN: Karger z Obornik.

HOTEL KRUGA: Quiesthoff z Bydgoszczy, Dumke z Boborigk, Lisiewicz z Nowego Tomyśla.

OBWIESZCZENIE.

U podpisanego Królewskiego Sądu powiatowego dalej w rejestr handlowy następujące zapisania uskuteczniono i to w rejestr firmowy:

1) ***W. Gerike***, jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu aptekarza ***Ernesta Fryderyka Wilhelma Gerike*** w **Rakoniewicach.**

2) ***Wilhelm Kosicki***, jako firmę we wsi **Borui** założonego handlu rodzeństwa kupca ***Wilhelma Kosickiego*** we wsi **Borui.**

3) ***W. Rausch***, jako firmę w **Kościelném Borui** założonego handlu kupca ***Wilhelma Rauscha*** w **Kościelném Boru.**

4) ***H. Sabor***, jako firmę w **Jabłoni** założonego handlu kupca ***Haymanna Sabora*** w **Jabłoni.**

5) ***Itzig Simonsohn***, jako firmę w **Wolsztynie** założonego handlu kupca ***Itziga Simonsohna*** w **Wolsztynie.**

6) ***Michael Meyer Cohn***, jako firmę w **Kopanicy** założonego handlu kupca ***Michała Meyera Cohna*** w **Kopanicy.**

5) ***A. Maul***, jako firmę w **Babimoście** założonego handlu kupca ***Augusta Maula*** w **Babimoście.**

8) ***Gottlieb Rausch***, jako firmę w **Nowém Borui** założonego handlu kupca ***Gottlieba Rauscha*** w **Nowém Borui.**

9) ***Wilhelm Fischer***, jako firmę w **Starém Borui** założonego handlu kupca ***Wilhelma Fischera*** w **Starém Borui.**

10) ***Ernst Goldmann***, jako firmę w **Kościelném Borui** założonego handlu kupca ***Ernesta Goldmanna*** w **Kościelném Borui.**

11) ***Traugott Wilhelm***, jako firmę w **Scharke** założonego handlu kupca ***Traugotta Wilhelma*** w **Scharke.**

12) ***A. Maślak***, jako firmę w **Starym Kaszczorze** założonego handlu kupca ***Ambrożego Maślaka*** w **Starym Kaszczorze.**

13) ***W. Walter***, jako firmę w **Poświętnem** założonego handlu kupca ***Wilhelma Waltera*** w **Poświętnem.**

14) ***Gabryel Birnbaum***, jako firmę w **Wolsztynie** założonego handlu kupca ***Gabryela Birnbauma*** w **Wolsztynie.**

15) ***Heinrich Friedenberger***, jako firmę w **Kościelném Borui** założonego handlu ***Henryka Friedenbergera*** w **Kościelném Borui.**

16) ***G. Scheppenthau***, jako firmę we **Wilce** założonego handlu kupca ***Gustawa Scheppenthau*** we **Wilce.**

17) ***J. G. Hecker***, jako firmę w **Wolsztynie** założonego handlu kupca ***Jana Jerzego Heckera*** w **Wolsztynie.**

18) ***E. Muehlberg***, jako firmę w **Babimoście** założonego handlu kupca ***Eliasza Muehlberga*** w **Babimoście.**

19) ***Eleonora Lehmann***, jako firmę w **Guździnie** założonego handlu kupcowy ***Eleonory Lehmann*** w **Guździnie.**

20) ***Aron Horwitz***, jako firmę w **Babimoście** założonego handlu kupca ***Arona Horwitza*** w **Babimoście.**

21) ***Carl Gladis***, jako firmę w **Babimoście** założonego handlu kupca ***Karóla Gladisa*** w **Babimoście.**

22) ***L. Bloch***, jako firmę w **Wielkiéjwsi** założonego handlu kupca dziedzica dóbr rycerskich ***Ludwika Bloch*** w **Wielkiéjwsi.**

Wolsztyn, dnia 3. Listopada 1862.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Listopada 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) bez zmiany. Na Listopad $49\frac{5}{6}$ pł., na Listopad Grudzień $39\frac{3}{4}$ pł., na Grudzień Styczeń $39\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Styczeń Luty $39\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Luty Marzec $39\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na wiosnę $39\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) z początku słabo w końcu dobrze się trzymała w cenie. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Listopad $13\frac{2}{3}$—$\frac{17}{24}$ pł., na Grudzień $13\frac{23}{24}$ list. $\frac{17}{24}$ pien., na Styczeń $13\frac{11}{12}$ list. $\frac{5}{6}$ pien., na Luty 14 pł., na Marzec $14\frac{1}{6}$ list. i pien., na Kwiecień $14\frac{1}{3}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Listopada.

Pszenica 63—73 tal.

Żyto na Listopad $49\frac{7}{8}$—$50\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 47 tal.

Jęczmień wielki i mały 35—40 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 45—55 tal.

Oléj rzepiowy na Listopad $14\frac{1}{3}$—$\frac{1}{24}$ tal., na Listopad Grudzień 14 tal., na Grudzień Styczeń $13\frac{11}{12}$ tal., na Styczeń Luty $13\frac{5}{6}$ tal.

Olej lniany $13\frac{5}{6}$ tal.

Okowita na Listopad $14\frac{23}{24}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{11}{12}$ do $\frac{5}{6}$ tal., na Styzeń Luty $15\frac{11}{12}$ tal., na Luty Marzec $15\frac{1}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $15\frac{3}{4}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 21. Listopada 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$107\frac{5}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
„ z roku 1853	4	—	$99\frac{5}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	90
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$
dito dito	4	—	$101\frac{1}{4}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	$98\frac{3}{8}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	95
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$99\frac{1}{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	—
Louisdory	—	—	$109\frac{7}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$111\frac{1}{2}$